



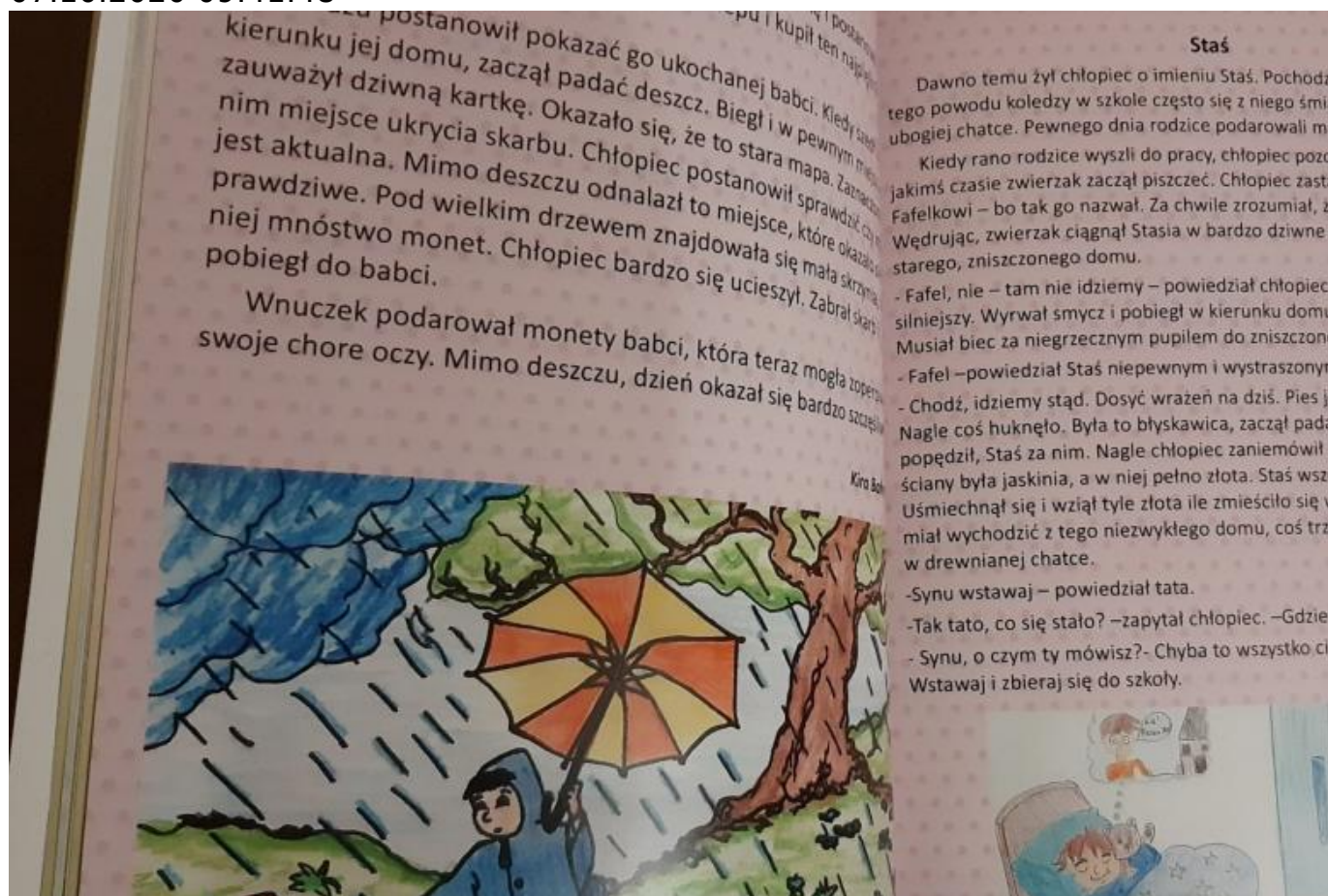
Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Cezary Lewandowski

Szóstoklasiści z SP 3 wydali pierwszą książkę.





Publikowane od

07.10.2020 09:41:48



„W ogrodzie dziecięcej fantazji” – to tytuł pierwszej książki wydanej przez szóstoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Mławie. Uczniowie na lekcjach języka polskiego pisali opowiadania, korzystając z piktogramów, kostek narracyjnych oraz rozpoczętych historii. Wzrostem te miały na celu „rozpisanie uczniów”, czego efektem było zredagowanie i wydanie książki z własnymi wykonanymi ilustracjami.



	Nieznanym	Bezładna wypa	Ciężka zakazana choroba
	Wskaz marchewki	Schron atomowej	Wyjście w obronie kraju
	Łódź i dziewka	Ciemna jaskinia z zarysami wyjściem	Szwintar
	Zobaczyć	Zabłokowana winda	Próba popchnięcia



...czyli dziwną kartkę. Okazało się, że to stara mapa. Zanim
nim miejsce ukrycia skarbu. Chłopiec postanowił sprawdzić czy
jest aktualna. Mimo deszczu odnalazł to miejsce, które okazało się
prawdziwe. Pod wielkim drzewem znajdowała się mała skrytka
niej mnóstwo monet. Chłopiec bardzo się ucieszył. Zabrał skrytkę
pobiegł do babci.

Wnuczek podarował monety babci, która teraz mogła zoprawić
swoje chore oczy. Mimo deszczu, dzień okazał się bardzo szczęśliwym.

Dawno temu żył chłopiec o imieniu Stas. Miał tylko jednego przyjaciela, który był z niego śmiały i odważny. Pewnego dnia rodzice podarowali mu nowego psa. Chłopiec bardzo się ucieszył. Pewnego dnia rodzice podarowali mu nowego psa. Chłopiec bardzo się ucieszył. Pewnego dnia rodzice podarowali mu nowego psa. Chłopiec bardzo się ucieszył.

Kiedy rano rodzice wyszli do pracy, chłopiec pozostawił swojego psa w domu. Pewnego dnia rodzice podarowali mu nowego psa. Chłopiec bardzo się ucieszył. Pewnego dnia rodzice podarowali mu nowego psa. Chłopiec bardzo się ucieszył.

Jakimś czasie zwierzątko zaczęło pisać. Chłopiec zabrał zwierzątko i poszedł do babci. Chłopiec bardzo się ucieszył. Pewnego dnia rodzice podarowali mu nowego psa. Chłopiec bardzo się ucieszył.

Fafelkowi – bo tak go nazwał. Za chwilę zrozumiał, że zwierzątko ciągnęło Stasia w bardzo dziwny sposób. Zniszczonego domu.

- Fafel, nie – tam nie idziemy – powiedział chłopiec. - Fafel, nie – tam nie idziemy – powiedział chłopiec. - Fafel, nie – tam nie idziemy – powiedział chłopiec.

- silniejszy. Wyrwał smycz i pobiegł w kierunku domu. - silniejszy. Wyrwał smycz i pobiegł w kierunku domu. - silniejszy. Wyrwał smycz i pobiegł w kierunku domu.

Musiał biec za niegrzecznym pupilem do zniszczonego domu. Musiał biec za niegrzecznym pupilem do zniszczonego domu. Musiał biec za niegrzecznym pupilem do zniszczonego domu.

- Fafel – powiedział Stas niepewnym i wystraszonym głosem. - Fafel – powiedział Stas niepewnym i wystraszonym głosem. - Fafel – powiedział Stas niepewnym i wystraszonym głosem.

- Chodź, idziemy stąd. Dostyć wrażeń na dziś. Pies je - Chodź, idziemy stąd. Dostyć wrażeń na dziś. Pies je - Chodź, idziemy stąd. Dostyć wrażeń na dziś.

Nagle coś huknęło. Była to błyskawica, zaczął padać deszcz. Nagle coś huknęło. Była to błyskawica, zaczął padać deszcz. Nagle coś huknęło. Była to błyskawica, zaczął padać deszcz.

popędził, Stas za nim. Nagle chłopiec zaniemógł. Popędził, Stas za nim. Nagle chłopiec zaniemógł. Popędził, Stas za nim. Nagle chłopiec zaniemógł.

ściany była jaskinia, a w niej pełno złota. Stas wszedł do jaskini. Ściany były pełne złota. Stas wszedł do jaskini. Ściany były pełne złota.

Uśmiechnął się i wziął tyle złota ile zmieściło się w jego plecaku. Uśmiechnął się i wziął tyle złota ile zmieściło się w jego plecaku. Uśmiechnął się i wziął tyle złota ile zmieściło się w jego plecaku.

Wiedział, że nie może wyjść z tego niezwykłego domu, coś trzymało go w drewnianej chatce. Wiedział, że nie może wyjść z tego niezwykłego domu, coś trzymało go w drewnianej chatce. Wiedział, że nie może wyjść z tego niezwykłego domu.

- Synu wstawaj – powiedział tata. - Synu wstawaj – powiedział tata. - Synu wstawaj – powiedział tata.

- Tak tato, co się stało? – zapytał chłopiec. - Tak tato, co się stało? – zapytał chłopiec. - Tak tato, co się stało?

- Synu, o czym ty mówisz? – Chyba to wszystko ci się przyśniło. - Synu, o czym ty mówisz? – Chyba to wszystko ci się przyśniło. - Synu, o czym ty mówisz?

Wstawaj i bierz się do szkoły. Wstawaj i bierz się do szkoły. Wstawaj i bierz się do szkoły.





Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/artykul/szostoklasisci-z-sp-3-wydali-pierwsza-ksiazke>